

Szara strefa w Niemczech kurczy się

24 stycznia niemiecki Instytut Stosowanych Badań Ekonomicznych (IAW) opublikował badania wielkości szarej strefy w niemieckiej gospodarce. Z danych instytutu wynika, że w efekcie szybkiego wzrostu gospodarczego i dobrej sytuacji na rynku pracy dochody szarej strefy w niemieckiej gospodarce zmniejszyły się w ubiegłym roku o 4,2 mld euro. Oznacza to, że w sposób nielegalny została wytworzona równowartość 13,9% PKB – jest to najlepszy wskaźnik od 1995 roku. IAW szacuje, że tegoroczne działania podjęte przez rząd federalny przyczynią się do dalszej redukcji szarej strefy o 1,8 mld euro.

IAW regularnie przeprowadza badania szarej strefy (zgodne z metodologią OECD), porównując przepływ gotówki w wolnym obrocie, dane dotyczące zarejestrowanego zatrudnienia ze skalą obciążeń podatkowych oraz regulacjami rynku pracy. Do szarej strefy IAW zalicza dochody pracowników zatrudnionych nielegalnie, ale także zyski z działalności przestępczej, tj. przemytu czy handlu narkotykami. IAW szacuje, że w 2010 roku doszło do redukcji obrotów w szarej strefie o 4,2 mld euro i stanowi ona dzisiaj równowartość 13,9% PKB, czyli 347,6 mld euro. Oznacza to gorszy wynik niemieckiej gospodarki od średniej dla krajów OECD wynoszącej 13,4% PKB; liderem pozostają USA, gdzie szara strefa stanowi równowartość jedynie 7% PKB.

W tym roku może dojść w RFN do ograniczenia dochodów szarej strefy o kolejne 1,8 mld euro. Przyczynić się do tego mogą przede wszystkim względnie szybki wzrost gospodarczy RFN oraz wynikający z tego spadek bezrobocia. IAW zwraca jednak uwagę, że zagrożeniem dla tych prognoz mogą być planowane przez rząd regulacje rynku pracy – dodatkowe obciążenia pracodawców, a także rozważane coraz częściej w Niemczech wprowadzenie płacy minimalnej. Instytut sugeruje, że wprowadzenie płacy minimalnej mogłoby spowodować zwiększenie atrakcyjności szarej strefy dla pracowników z 8 nowych krajów członkowskich, dla których 1 maja br. zostanie otwarty niemiecki rynek pracy. <pop>